Włochy przejdą do akcji bezpośredniej przeciw Francji

CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

KRAKOWSKI

KURIER PORANNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-26.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 406.727.

Nr 349 — Kraków, czwartek dnia 22 grudnia 1938 r. — Rok II

Agent hitlerowski dokonał zamachu na burmistrza Nowego Jorku

NOWY JORK PAT. Na schodach ratusza nowojorskiego potężnie zbudowany mężczyzna rzucił się na burmistrza N. Jorku, La Guardia i obalił go uderzeniem pięści.

Policjanci i świadkowie zajścia rzucili się na napastnika i pobili go do nieprzytomności. Burmistrz La Guardia szybko odzyskał przytomność i zarządził usunięcie napastnika.

LONDYN (m) Donoszą z Nowego Jorku: Wiadomość o zamachu dokonanym na powszechnie szanowanego burmistrza La Guardię rozeszła się lotem błyskawicy po mieście. Dzienniki wydały nadzwyczajne wydania. Stacje radiowe nadały szczegóły zamachu natychmiast na całą Amerykę.

LONDYN (m) Prasa donosi, że po zamachu na burmistrza publiczność rzuciła się na napastnika, którego policja zdołała osłonić z największym trudem.

La Guardia otrzymał niedawno dwa listy opatrzone swastyką, w których grożono mu śmiercią. W związku z tym policja poleciła detektywom czuwanie nad La Guardią.

Zamach wywołał wielkie oburzenie w szerokich kołach amerykańskich, które domagają się roztoczenia surowszej kontroli nad obcymi elementami.

LONDYN (m) Radio niemieckie podało że sprawca napadu na burmistrza La Guardia jest Irlandczykiem i nazywa się James Hagen. Jednocześnie speaker radia niemieckiego zaznaczył że Hagen zdradza objawy choroby umysłowej.

LONDYN (m) W kołach politycznych twierdzą, że zamach na burmistrza La Guardię był oddawna planowany. Świadczą o tym listy opatrzone swastyką, w których grożono La Guardii śmiercią jeśli nie przestanie występować przeciw barbarzyństwu, stosowanemu przez hitleryzm. Utrzymuje się opinia, że zamachowiec jest agentem hitlerowskim, który po przychwyceniu go symuluje chorobę umysłową.

Wymowa wyborów

(km) Niedzielne wybory samorządowe stały się — jak to przewidywaliśmy — wydarzeniem olbrzymiej wagi. Stwierdza to nawet I. K. C., który pisze, że „cztery główne miasta z Warszawą na czele niewątpliwie reprezentowały ponad 2 i pół miliona ludności, co z dalszymi miastami, w których odbyły się wybory do rad miejskich, przedstawia poważną cyfrę kilku milionów ludności. Jest to więc duża część społeczeństwa, reprezentująca w dodatku elementy najbardziej wyrobione politycznie i najbardziej dynamiczne".

„Kurier Polski" formułuje wnioski, nasuwające się nieodparcie z niedzielnych wyborów, następująco:

1) Ozonu w kraju niemal całkowicie nie ma!

2) niedzielne wybory samorządowe były w 100 proc. wyborami politycznymi;

3) wyniki wyborów sejmowych zostały przez „niedzielę samorządową" zakwestionowane;

4) sukces Ozonu z przybudówkami w Warszawie jest rezultatem całkiem specjalnych warunków personalnych i politycznych, jakie się w stolicy wytworzyły;

5) realni politycy w reżimie nie mogą zamykać oczu na ujawnione prawdy. Groźne fikcje, oparte na wyborach sejmowych, domagają się radykalnej likwidacji w interesie państwa.

To są ogólne aspekty, a teraz zajmy się jeszcze szczegółowiej wyborami krakowskimi. Nie będziemy zajmować się [illegible] [illegible] upstrzony jest „Głos Narodu". Nie będziemy wskazywali w tej chwili na liczne sprzeczności zawarte w wypowiedziach zawiedzionych kandydatów. Jest to robota szyta zbyt grubymi nićmi, by warto się nią zajmować.

Chodzi nam o co innego. Chodzi o pewne stwierdzenie, które wyszło od pióra nacz. publicysty „Głosu Narodu" ks. Piwowarczyka. Otóż ksiądz Piwowarczyk w drugim artykule, poświęconym wyborom, pisze:

„Rozwiewa się ostatecznie iluzja, którą nas karmił obóz rządowy, jakoby socjalizm w Polsce był słaby lub nie miał wpływu na masy. Największe centra miejskie (Warszawa, Łódź i Kraków) wykazały olbrzymie sympatje dla socjalizmu. Czemu je przypisać?

Zapewne część sukcesu P. P. S. (n. p. w Krakowie) trzeba przypisać poparciu lewicowych kół inteligencji (urzędnicy prywatni, nauczycielstwo itd.) i Żydów. Nie inteligencja jednak i nie Żydzi zadecydowali o zwycięstwie P. P. S. Zadecydowały masy robotnicze.

Pokazuje się, że warstwa robotnicza w Polsce (przynajmniej w największych ośrodkach) jest ciągle pod wpływami socjalizmu. Ani działacze katolicko-społeczni, ani działacze ze Stron. Narodowego nie zdołali jej poruszyć. Pokazuje się, że n. p. w Krakowie „gros" mandatów uzyskało Stron. Narodowe w okręgach inteligenckich i mieszczańskich, nie robotniczych; w tych bezkonkurencyjnie panuje P. P. S.".

Również dzisiejszy I. K. C. z prawdziwą rozpaczą przyznaje, że koncepcja bloku sapieżyńskiego doznała porażki. I. K. C. nie byłby jednak I. K. C.-em gdyby nie postawił kropki nad i. O nie! I. K. C. klęskę bloku upatruje w dywersji „Głosu Narodu" i kół skupionych wokół tego pisma. Dlatego też — zdaniem I. K. C. — porażka jest całkowita i kompromitująca.

Zgadzamy się: porażka bloku sapieżyńskiego, porażka reakcji jest istotnie całkowita i kompromitująca. Ale nie dlatego, że rzekomo „Głos Narodu" zastosował dywersję. Przyczyny klęski reakcji są zgoła inne, a mianowicie to, że Kraków jest demokratyczny. I dlatego faszyzm każdego typu przez Kraków przejść nie mógł!!

Chaplin nakręca film o Führerze

Londyn (m) Donoszą z Hollywood, że genialny satyryk Charlie Chaplin w najbliższym czasie przystępuje do nakręcenia filmu pt. „Dyktator".

W związku z przystąpieniem do produkcji tego filmu, o czem szeroko rozpisuje się prasa amerykańska, niemieckie koła urzędowe podjęły kroki przeciw nakręceniu tego filmu który uważają za satyrę na Führera. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że protest ambasadora niemieckiego nie odniesie żadnego skutku.

Reżyserem, autorem scenariusza i kompozytorem w jednej osobie jest Charlie Chaplin, główną rolę — rolę Führera — odtworzy Chaplin.

Już dziś film pt. „Dyktator" ma zamówione wszystkie terminy na 6 miesięcy z góry.

Groźny pożar w szpitalu

RYGA PAT. W szpitalu w miasteczku Tukums, w pobliżu Rygi, wybuchł dziś w nocy groźny pożar, który spotęgowany silnym wichrem wkrótce ogarnął cały budynek. Dzięki wysiłkom personelu udało się wynieść w porę 50 ciężko chorych i umieścić chwilowo w okolicznych domach. Budynek spłonął prawie doszczętnie, uratowano jedynie część cenniejszych aparatów i przyborów leczniczych. Silny mróz uszkodził wodociągi, co ogromnie utrudniło akcję straży ogniowej.

Bł. p.

ARTUR GÓROWSKI

em. dyrektor Sp. Akc.

zmarł po długich a ciężkich cierpieniach w 72 roku życia

Pogrzeb odbędzie się we czwartek dnia 22 grudnia 1938 r. o godz. 12·30 z domu przedpogrzebowego cmentarza żydowskiego w Krakowie przy ul. Miodowej na który to smutny obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Syn i Synowa

Wieści z Polski i świata

NOWY JORK. „New York Times“ donosi z Meksyku, że przy dzieleniu ziemi w stanie Vera Cruz doszło do zaburzeń pomiędzy robotnikami a członkami rolniczych związków zawodowych. W Ajaccio zabitych zostało 7 osób a w pobliżu Costepec — 5 osób.

TRIEST. Pożar jaki wybuchł na pokładzie znajdującego się w stoczni Monfalcone statku szwedzkiego „Stockholm“, trwał do rana. Wakcji ratunkowej brały udział straże ogniowe z Triestu, Gorycji i Udine. Straty wyrażają około 100 milionów lirów. Ogień powstał od niedopałka, rzuconego przez jednego z robotników.

LONDYN. Wczoraj wieczorem ukonstytuował się tu komitet, do którego weszli posłowie wszystkich stronnictw, celem przeciwstawienia się propagandzie niemieckiej w sprawie roszczeń kolonialnych Rzeszy. Na czele komitetu stanął konserwatysta Amery.

CZUNGKING. W północnych prowincjach Chin upadły duże śniegi. Rzeka Żółta w górnym biegu całkowicie zamarzła.

CZERNIOWCE. Spośród 5-ciu górników, którzy odnieśli ciężkie poparzenia w czasie eksplozji jaka miała miejsce kilka dni temu w kopalni węgla w miejscowości Anina w Rumunii. 3-ch zmarło już w szpitalu, dwaj pozostali znajdują się w stanie beznadziejnym.

TOKIO. Skutkiem wybuchu w prochowni pod Tokio zabitych zostało 13 robotników. Wybuch spowodował pożar, który zniszczył całkowicie 4 budynki prochowni. Siła wybuchu była tak wielka, że w okolicznych domach wyleciały szyby.

SYDNEY. Importerzy wyrobów szklanych w Australii, którzy kupowali dotychczas po wyższe wyroby w Czechosłowacji, nie chcą — po przyłączeniu obszarów sudeckich do Niemiec — kupować w Niemczech i zaczynają bardzo poważnie interesować importem z Polską.

CZERNIOWCE. Z Vadeni donoszą, że czworaczki płci żeńskiej, które niedawno temu powiła mieszkanka tej miejscowości Paraskiwa Calinene, zmarły.

Czy dr Schacht był w Anglii prywatnie?

Plan Schachta

w sprawie uchodźców — niepoważny

BERLIN. W związku z powrotem z Anglii d-ra Schachta, ogłoszony został w prasie niemieckiej półoficjalny komunikat, zmierzający do zbagatelizowania wizyty kierownika Banku Rzeszy w Londynie. Określona jest ona, jako wizyta prywatna, spowodowana niemożnością przybycia gubernatora Banku Angielskiego na posiedzenia międzynarodowego Banku Rozrachunkowego w Bazylei.

Jedyne konkretne rozmowy, które dr Schacht miał w Londynie przeprowadzić — to sprawa emigracji Żydów z Niemiec. Niemcy gotowe są te ai do współdziałania i pomocy. współdziałanie to jednak nie będzie mogło pójść tak daleko, aby Rzesza zgodziła się na ogołocenie niemieckiego rynu finansowego z kilku miliardów marek, stanowiących majątek Żydów niemieckich. Dążeniem Niemiec jest jednak znaleźć możliwy dla obu stron sposób wyjścia.

W związku z tym, niezależnie od londyńskich prób d-ra Schachta, prowadzi od pewnego czasu rozmowy w Berlinie marsz. Goering z przedstawicielami Żydów niemieckich, nie wiadomo jednak, w jakim zakresie jakiej treści.

LONDYN (PAT). „Times“ donosi, że plan, który dr Schacht przedstawił w sprawie pomocy rządu niemieckiego w opuszczeniu Niemiec przez Żydów znalazł bardzo mało uznania wśród tych, którzy z planem tym zaznajomili się. Jednakże plan ten nie został całkowicie odrzucony. Eksperci finansowi 6 państw, zasiadających w prezydium komitetu ewiańskiego, t. j. W. Brytanii, St. Zjednoczonych, Francji, Holandii, Argentyny i Brazylii spotkają się dzisiaj w Londynie, aby rozpatrzeć te propozycje i stwierdzić, czy zawiera one jakiekolwiek sugestie które mogły stać się podstawą dyskusji.

Doniosłe posunięcie

gospodarcze rządu chinskiego

LONDYN (PAT). Agencja Reutera dowiaduje się że bank Chin, który jest instytucją emisyjną przy rządzie chińskim, otworzył oddziały w miastach południowych: Rangoon, Hanoi oraz Haiphong. Pozatym w najbliższej przyszłości ma być otwarte oddział banku w innych portach południowych mórz.

Otwarcie oddziałów banków Chin w południowej Azji uważane jest za posunięcie o wielkiej doniosłości. Jest to bowiem początek gospodarczej ofenzywy chińskiej, mającej na celu z jednej strony przystosowanie się do zmienionych warunków wywołanych japońską okupacją wybrzeża wschodniego, z drugiej zaś — zagrożenie handlu japońskiego od południa.

Totalizm postępuje

na Słowaczyźnie

PRAGA. Jak wiadomo, Słowacja zjednoczyła wszystkie organizacje sportowe i gimnastyczne w jeden związek, tak, iż tym sposobem również i organizacja „Sokoła“ pozbawiona została samodzielności i weszła w skład nowej organizacji ogólnej. „Sokół“ musi na Słowaczyźnie być zlikwidowany, a majątek jego ma zostać skonfiskowany na rzecz ogólnej organizacji.

Przeciwko temu zaprotestował w energiczny sposób centralny zarząd „Sokoła“ w Pradze. W memoriale, wręczonym rządowi centralnemu i rządowi słowackiemu „Sokół“ centralny protestuje przeciwko likwidacji na Słowaczyźnie i przeciwko konfiskacie majątku. „Sokół“ może się rozwijać swobodnie — oświadcza memoriał — we wszystkich państwach europejskich i Stanach Zjednoczonych i nawet Rzesza niemiecka nie rozwiązała tej organizacji.

Znamienne oświadczenie

w parlamencie francuskim

PARYŻ (PAT). Dzisiaj o godzinie 9.35 rozpoczęły się obrady Izby deputowanych. Na porządku dziennym znajduje się dyskusja nad ustawą budżetową na rok 1939. Kiedy przystąpiono do dyskusji nad budżetem kolonii, referent generalny Barety oświadczył, iż zrzeka się głosu, ponieważ dyskusja szczegółowa nad budżetem kolonii rozpocznie się w styczniu. Pragnie jednak już obecnie dać wyraz jednomyślnym uczuciom całej Izby w sprawie nienaruszalności francuskiego imperium kolonialnego. Kredyty na kolonie sięgają sumy miliarda stu trzech milionów franków. Po przyjęciu tej globalnej sumy kredytów budżetu minister swa kolonii przystąpiono do dyskusji nad budżetem ministerstwa robót publicznych.

—oOo—

Ukraińskie plany Niemiec

Rewelacyjny artykuł p. Tabouis

Paryż (ai—inf. wł.) Powszechną uwagę przyciąga dotychczas wersja ukraińska. Prasa francuska stara się wyjaśnić, co się kryje za tymi niedomówieniami, które dochodzą z Berlina.

Prasa przytacza artykuł „Wrocławskiej“ „Schlesische Zeitung“, dotyczący Ukrainy, do którego dołączona jest mapa Ukrainy.

Pani Tabouis w „Oeuvre“ twierdzi, że kwestia ukraińska omawiana była podczas konferencji u Hitlera w dn. 5 i 10 grudnia w Monachium. Opracowano wówczas zupełnie konkretny plan, dotyczący Ukrainy. Niemcy są rzekomo bynajmniej niezainteresowane w utworzeniu wielkiej niezależnej Ukrainy. W rzeczywistości Niemcy dążą do tego, aby uzyskać na terytorium przyszłej wielkiej Ukrainy nowe tereny kolonizacyjne dla nadmiaru ludności niemieckiej. Wszystkie plany o utworzeniu niezawisłej Ukrainy są tylko maskowaniem taktycznym. Niemcy wg. p. Tabouis, liczą na to, że najpierw uda im się stworzyć pozważny ruch ukraiński, następnie wywołają one kryzys polityczny wśród najwybitniejszych działaczy ukraińskich i pozbawią ruch kierownictwa. Potrzeba do tego roku lub nieco więcej i do tego czasu Niemcy spodziewają się pokoju i swych granicach zachodnich, co ułatwi im wykonanie pierwszego planu.

Pozatem Niemcy sądzą, że starcie Z. S. R. R. z Polską (!) wypadnie na korzyść Niemiec, gdyż w pierwszym rzędzie ucierpią kierownicy ruchu ukraińskiego i na stosownej chwili Niemcy gotowe będą ich wydać.

Centrum nowych sterowań kierownicze ukraińskiego chcą Niemcy zrobić Ruś podkarpacką, sądząc, że stamtąd najłatwiej będzie im kierować ruchem.

Pozatym gazety francuskie potwierdzają wiadomość o tym, że utworzono w Berlinie specjalny urząd ukraiński.

Omawiając kwestię ukraińską „Temps“ „m i przypomina oświadczenie Hitlera opublikowane przez niego w roku 1934. Hitler podkreślał wówczas o tym, że Niemcy chciałyby stworzyć na Wschodzie Europy wielkie państwo ukraińskie, lecz państwo takie dałoby się utworzyć jedynie po rozbiorze Rosji.

„Niemcy zaś będą „neutralne“

SZTOKHOLM (ai) Berliński korespondent gazety „Stockholm Tidningen“ twierdzi, że na wypadek konfliktu między Włochami a Francją Włochy mogą liczyć na życzliwą neutralność Niemiec.

Żądania Włoch co do kolei Dżibuti i kanału Sueskiego są w Berlinie omawiane bardzo życzliwie.

Represje antywęgierskie w Rumunii

CZERNIOWCE (PAT). W Oradea Mare (Siedmiogród) zakazano wydawnictwa 2-ch gazet mniejszości węgierskiej: „Magyar Lapok“ i „Neplap“. Jak wiadomo, przed niedawnym czasem władze rumuńskie aresztowały wydawcę tych gazet kanonika dr Schiefelera, w chwili, gdy usiłował przekroczyć granicę rumuńsko-węgierską.

Będzie mógł widzieć

rozkazodawcę...

LIZBONA (PAT). Jak donoszą z Burgos, został tam zainstalowany pierwszy aparat „fonowizji“. Aparat ten został ofiarowany Hiszpanii przez niemieckie ministerstwo komunikacji i instrukcji dokonał przybyły specjalnie z Niemiec radca administracji p. Flatzen w obecności generała Franco. P. Flatzen w swym przemówieniu podkreślił, że jest o druga instalacja fonowizji istniejąca w Europie. Pierwsza znajduje się w Niemczech. Że żaden kraj dotychczas prócz Niemiec i Hiszpanii nie posiada tego nowoczesnego środka komunikacyjnego. Za pomocą tego aparatu umożliwione jest jednoczesne rozmawianie dwóch osób i widzenie się wzajemne. Inauguracyjna rozmowa została przeprowadzona przez gen. Franco.

Krwawe starcie

Słowaków i Węgrów

KOSZYCE. Na odcinku granicznym pomiędzy miejscowościami Siamec i Kurinca doszło do krwawego starcia między Węgrami a Słowakami. Po obu stronach są zabici i ranni

Po wyborach samorządowych

Barometr demokratyczny podnosi się w górę

Bez przesady, bez histerycznych zachwytów, jedno bezsporne stwierdzenie: realne siły polskiej demokracji zatriumfowały 18 grudnia w sposób imponujący. Kalendarzowa data 6 listopada 1938 r. została zalepiona czerwoną kartką daty 18 grudnia. To już przyznają wszyscy. Nie tylko obóz demokratyczny, ale także jego przeciwnicy. Nie ma w Polsce miejsca na totalistyczne zamierzenia. Faszyzm w rozmaitej postaci, przegrał swą stawkę. Kraj przekonał się dowodnie jakie są istotne nastroje w społeczeństwie. Warszawa, Łódź, Kraków, Bydgoszcz i inne mniejsze ośrodki, wypowiedziały się jasno i stanowczo, że pragną zarządu demokratycznego. Robotnik, pracownik umysłowy i chłop stanęli w szeregach demokracji i przyczynili się do jej zwycięstwa. Wizerunek społeczno-polityczny wewnętrznego życia Polski, został sprezentowany tym czynnikom, które pod hasłem zbadania ...ych nastrojów nurtujących w Polsce, rozwiązały poprzedni Sejm, i które zapowiedziały zmianę ordynacji wyborczej.

Przekonano się także, że Ozon, po ... nieznacznym sukcesem w Warszawie nie okazał silniejszych wpływów, że nie uzyskał nawet połowy owych 67 proc. głosów, którymi się chwalił po 6-tym listopada. A już wprost ośmieszeni zostali ci redaktorzy którzy jak p. Marian Dąbrowski, na łamach swoich organów zapowiadali, że „wszyscy obywatele" lub większość ich stoi w obozie ozonowym. Przy urnie wyborczej zgubili się ci „zwolennicy". Nie opłaca się wysuwać skrajnych nacjonalistycznych haseł, endecja robiła to wcześniej i lepiej".

Jeśli chodzi o endecie, to ta została rozgromiona w Warszawie i Łodzi, lepiej wyszła w poznańskim i ... w Krakowie, do czego przyczynili się ozonowcy przez reprodukowanie ich haseł. W obliczu klęski prawica nawołuje do zjednoczenia grup reakcyjnych, w każdym razie totalistycznych, przeciwko obozowi demokratycznemu. To też nie wolno demokracji polskiej upajać się zwycięstwem, ale natychmiast przejść do ofenzywy. Trzeba ożywić i uintensywnić akcję konsolidacyjną obozu demokratycznego. Chłopi ludowcy k...ó na swoim kongresie krakowskim zadeklarowali współdziałanie z siłami demokratycznymi przekonali się 18 grudnia że demokracja w miastach ... i Stronnictwo Demokratyczne, przedstawia realne siły i, że właśnie obecna sytuacja wymaga większego zbliżenia się tych trzech ugrupowań bardziej konkretnego działania.

Nie wiadomo, jak zareagują miarodajne czynniki na plebiscyt z 18 grudnia. W pewnych kołach — nie trudno się domyśleć jakich) próbuje się lansować myśl rozwiązania tych Rad Miejskich gdzie Ozon nie ma większości i mianowania komisarzy. To byłby oczywisty nonsens przypomina to owego „mędrca" co to stłukł termometr i cieszył się że wobec tego lekarz nie zbada mu gorączki.

I, czy tego rodzaju niesamowity pomysł potrafiłby zmienić fakt, że społeczeństwo polskie żywi w swoich sercach i umysłach przywiązanie do tradycyjnych w Polsce zasad demokratycznych? I, czy przy następnych wyborach myśl demokratyczna nie zatriumfowałaby z tym większą siłą?

Zaś demokracja? Demokracja pod chodzi do swego zwycięstwa z całą powagą i poczuciem odpowiedzialności. Słusznie pisze „Dziennik Ludowy":

„Jesteśmy świadomi powagi obecnej sytuacji. Wiemy doskonale jak podgryzają Polskę prądy totalistyczne, usiłujące zaasymilować społeczeństwo polskie z hitleryzmem. Dlatego też, stwierdzając triumf demokracji w wyborach samorządowych, pragniemy budować na tym zwycięstwie nie jakieś koncepcje demonstracyjne, efektowne na zewnątrz, lecz niezbędne dnie w tej decydującej chwili. Chcemy stanąć jutro do ciężkiej pozytywnej pracy samorządowej, przez która można i należy ugruntować demokratyczne formy życia państwowego. Poświęcimy swój wysiłek na podniesienie codziennych warunków bytu szerokich mas ludności i wykazanie na drodze konkretnych przykładów, jak ... jest udział mas społecznych w budowie lepszych form życia".

Trzeba, aby 18-ty grudzień, dzień triumfu myśli demokratycznej w Polsce, przyspieszył dokonanie zmiany sejmowej ordynacji wyborczej i rozpisanie nowych, demokratycznych wyborów do Sejmu, a w ich następstwie umożliwił „twórczy udział mas społecznych" nie tylko w samorządzie.

Ster.

Trzęsienie ziemi w Turcji

STAMBUŁ (PAT). Trzęsienie ziemi jakie nawiedziło okrąg Kirszeir, przybrało rozmiary groźniejsze od trzęsienia ziemi w roku ubiegłym. Runęło 50 domów a 250 zostało poważnie uszkodzonych Ofiar w ludziach nie ma, gdyż ludność przy pierwszych wstrząsach uciekła w pole.

Stosunki polsko-sowieckie wchodzą w nową fazę

PARYŻ (ai) W paryskich kołach politycznych stwierdzają z wielkim zadowoleniem że stosunki polsko-sowieckie rozwijają się coraz pomyślniej. W kołach tych wskazuje się przede wszystkim na to, że ogromnie zmienił się ton prasy sowieckiej przy omawianiu wszystkich kwestyj, dotyczących Polski. Z drugiej strony ton prasy polskiej wobec ZSRR wykazuje powolną zmianę gdyż w prasie polskiej nie widać ostrych wypadów antysowieckich, które do nie dawna jeszcze tak często figurowały na łamach większości gazet polskich.

Notują również w związku z tym fakt, że nieobsadzone do niedawna stanowisko korespondenta warszawskiego TASS'u zostało powierzone funkcjonariuszowi ambasady sowieckiej, Andrejewskiemu, który dawno już pracuje w referacie prasowym ambasady. Na ostatnim zebraniu klubu korespondentów zagranicznych Andrejewskij został przyjęty do klubu. Jest on obecnie jedynym dziennikarzem sowieckim w Warszawie, podobnie jak Haczyński, korespondent PAT'a jest jedynym korespondentem polskim w Moskwie.

Król Jerzy w Brukseli

LONDYN Król Jerzy Grecki wyjechał dziś z Londynu do Brukseli z wizytą do króla Leopolda belgijskiego. Pobyt króla Jerzego w Brukseli będzie posiadał charakter ściśle prywatny.

Czeskie zarządzenia przeciw „Wielkiej Ukrainie" po demarche Polski, Rumunii i Sowietów

Prasa warszawska donosi z Pragi: „Dwa fakty w życiu Czechosłowacji są godne podkreślenia. Gen. Swatek, dowódca wojsk czechosłowackich na Rusi Zakarpackiej, rozbroił oddziały wojskowe karpatoukraińskie, które agitatorzy ukraińscy uważali za zalążek armii „Wielkiej Ukrainy". Jednocześnie siły armii czechosłowackiej na Rusi Zakarpackiej zostały wzmocnione przez sprowadzone z Moraw pułki czeskie.

Utwierdza się tu przekonanie, że te zarządzenia wojskowe rządu praskiego przekreślą marzenia agitatorów ukraińskich o stworzeniu z Rusi Zakarpackiej piemontu ukraińskiego. Prawdopodobnie za tymi zarządzeniami wojskowymi — informują tu — przyjdą i pociągnięcia polityczne.

Warto zauważyć, że zarządzenia powyższe zbiegły się z krokiem przedstawiciela poselstwa polskiego w Pradze wobec rządu czechosłowackiego. Jak wiadomo, charge d'affaires R. P. w Pradze zwrócił rządowi czeskiemu uwagę na stan rzeczy, wywarzający się wskutek istnienia i działania pewnych ośrodków i organizacyj na terytorium republiki czechosłowackiej.

W związku z tym krokiem polskim czechosłowackie biuro prasowe stwierdza, że na terytorium Czechosłowacji nie będzie tolerowana żadna akcja irredentystyczna skierowana przeciw Polsce i innym państwom. Niezawodnie ten ustęp o „innych państwach" wiąże się z krokiem przedstawiciela Sowietów, który protestował w Pradze przeciw agitacji na terenie republiki czechosłowackiej za „Wielką Ukrainą".

W dziennikarskich kołach praskich twierdzą, że otrzeźwienie polityków czeskich w sprawie ukraińskiej spowodowane zostało między innymi „przyjaznymi perswazjami" Rumunii, która odczuła u siebie ruchy agitatorów ukraińskich".

Rzym — Majorka — gen. Franco

LONDYN (ai) Podróż Chamberlaina do Rzymu wywołuje niepokój wśród przeciwników polityki zagranicznej angielskiego premiera, lecz również i wśród części jego zwolenników. Wskazuje się przedewszystkim na to, że trudno oczekiwać pomyślnych rezultatów jego podróży zwłaszcza jeśli wziąść pod uwagę obecne nastroje Rzymu. W kołach tych podkreślają, że Włochy grożą Francji, by w ten sposób dopiąć swego. Z rozmów z Włochami ani Anglia ani Francja nie mogą odnieść żadnej korzyści. O tym, by Francja zgodziła się na jakiekolwiek ustępstwa terytorialne nie może być mowy. W dodatku Francja jest dostatecznie silna, by poprzeć swój punkt widzenia.

W Londynie jak dotychczas rozpowszechnione jest zdanie, że Włochy dążą wyłącznie do przyznania gen. Franco prawa strony wojującej. Pozwoli to na zamknięcie granicy francuskiej, odcięcie Hiszpanii rządowej od dowozu aprowizacji i doprowadzi do rychłego zwycięstwa powstańców. Poza tym Włochy okazują wielkie zainteresowanie losem Majorki gdzie urządziły silną bazę morską. Zwolnić wyspy tej Mussolini nie chce i widocznie spodziewa się, że po rozmowach z Chamberlainem kwestia ta będzie rozwiązana w sensie najbardziej dla Włoch korzystnym.

W Londynie uważa się jednak, że Chamberlain nie będzie mógł pójść na żadne ustępstwa w kwestii hiszpańskiej. Z jednej strony przyznanie gen. Franco praw strony wojującej może nastąpić tylko po odpowiedniej decyzji komitetu nieinterwencji. Z drugiej zaś strony Chamberlain nie zgodzi się prawdopodobnie na likwidację Komitetu. Dlatego w Londynie sądzą, że gen. Franco będzie się starał osiągnąć decydujące zwycięstwo jeszcze przed przyjazdem Chamberlaina do Rzymu, chcąc w ten sposób dać do ręki swoim protektorom większy atut. W razie zwycięstwa gen. Franco można będzie mówić już nie o przyznaniu praw strony wojującej, lecz wprost o uznaniu rządu gen. Franco.

Nie jest też wykluczone, że wobec wytworzonej sytuacji Chamberlain odłoży swoją podróż do Rzymu chcąc dać gen. Franco więcej czasu na pokonanie rządu republikańskiego.

Mały skrupuł — że lud hiszpański przekreśla te dyplomatyczne plany, broniąc z całym poświęceniem i skutecznie swej niezależności. Gen. Franco odległy jest od ogłoszenia swego zwycięstwa.

40 zabitych w katastrofie statku

LIZBONA (PAT). W katastrofie, jaka wydarzyła się wczoraj w porcie Lizbony, zginęło według dotychczasowych danych 40 osób. Włoski statek — Draga wpadł, płynąc z całą szybkością w dół rzeki, na prom, wypełniony pasażerami, przeważnie robotnikami, ich żonami i dziećmi, którzy opuścili lewy brzeg rzeki Tago, by przepłynąć na drugą stronę. Prom zatonął w ciągu trzech minut. Szwedzki lotniskowiec „Gotland" zdołał uratować liczne ofiary katastrofy.

Migawki wyborcze

Rekordowe zaśmiecenie Warszawy

Warszawa. Nawet mróz, który tak zlecylowanie wpłynął na frekwencję wyborczą, nie zdołał zmniejszyć nasilenia agitacji ulotkowej w stolicy. W godzinach południowych ulice były formalnie zarzucone stosami różnych ulotek, list kandydackich, o różnych formach i rozmiarach, kolorowych, z rysunkami i bez. Rozrzucano ulotki z aut, tramwajów, jak też i przez pieszych kolporterów.

Rzadko jednak wyciągano ręce z kieszeni, by podnieść z jezdni lub z chodników „bibułę wyborczą". Stąd nic dziwnego, że gromadziły się stosy papieru. Przy obsadzonych stolikach kawiarnianych raz po raz padały uwagi „gdybym miał choć jeden procent tej gotowki, którą wydano na druk ulotek".

Przewaga agitacji ozonowej.

Warszawa. Mimo mrozu na ulicach stolicy rozlegały się stałe okrzyki, wzywające do głosowania na poszczególne listy wyborcze. Na czoło wybiła się zasobna agitacja jedynki. Całe kolumny samochodów ciężarowych, obsadzonych przez grupy z 20 do 30 osób, z opaskami OZN. na rękach przejeżdżały ulicami Warszawy, wzywając skandowanymi okrzykami do głosowania na jedynkę.

W dzielnicach żydowskich cisza.

Warszawa. Żydowskie dzielnice Warszawy różniły się poważnie w dniu wyborów do Rady Miejskiej nie tylko od przebiegu wyborów w dniu 6 listopada, lecz również od przebiegu wyborów w innych dzielnicach Warszawy. Było ciszej i czyściej.

Do południa na ulicach widziało się niewielu przechodniów, agitacja wyborcza była minimalna. Ruch ożywił się dopiero po otwarciu sklepów z akcji „złotej niedzieli". Sami Żydzi prawie nie prowadzili agitacji. Wpadały zato samochody jedynki, z których często rozlegały się okrzyki „precz z żydokomuną". Ulotek rozrzucono nie wiele, tak, że np. w porównaniu z ulicami śródmieścia ulice dzielnicy żydowskiej były czyste.

Strzały i napaści.

Warszawa. Do przejeżdżającego motocyklu z obsadą członków PPS, agitujących w dniu wyborów do Rady Miejskiej w Warszawie, oddano na Żoliborzu kilka strzałów, które jednak nie trafiły nikogo z jadących.

Prawdopodobnie na skutek zwiększenia się frekwencji głosujących w godzinach wieczornych, zwiększyła się też i ilość starć. Najczęściej dochodziło do różnego rodzaju gwałtownych nieporozumień pomiędzy zwolennikami bądź też agitatorami OZN. i PPS. Na Pradze np. został dotkliwie pobity sędziwy więzień polityczny z okresu walk o niepodległość, członek PPS.

Mróz nie zdołał jednak przełamać tradycji, wprawdzie już nie wyborczej, ale „złotej niedzieli" na Kercelaku i w Halach Mirowskich. Było tłoczno i gwarnie. Handel ob hodził żywo, wśród gwaru i nawoływań. Nie brak też różnych aluzyj do wyborów.

Rewizje przedwyborcze w Łodzi

Łódź. W nocy z soboty na niedzielę Policja Państwowa przeprowadziła rewizję w lokalach partyjnych Stron. Narodowego, P. P. S., Bundu i Niemieckiego Zjednoczenia Ludowego. Z polecenia władz aresztowano kilku delegatów robotniczych Zakładów Scheiblera i Grohmana. Dla utrzymania porządku ściągnęły władze do Łodzi oddziały policyjne z prowincji.

Sensacyjna zapowiedź prasy włoskiej

Włochy przejdą do akcji bezpośredniej przeciw Francji

PARYŻ (ai — inf. wł.) Rozwój stosunków między Francją a Włochami wywołuje coraz większy niepokój w paryskich kołach politycznych. W Paryżu wskazują na to, że niestety deklaracja min. Bonneta i artykuły prasy paryskiej nie wywarły odpowiedniego wpływu we Włoszech albo też nie przekonały miarodajnych czynników włoskich, że Francja nie ma najmniejszego zamiaru zgodzić się na jakiekolwiek ustępstwa terytorialne i że poczyni ona wszystko możliwe do obrony nietykalności swych granic.

W paryskich kołach politycznych z wielkiem niezadowoleniem i żalem stwierdzają, że Włochy dążą widocznie nie do likwidacji konfliktu, lecz wręcz przeciwnie, do coraz większego zaostrzenia niezależnie od tego, że Francja ze swej strony zrobiła wszystko co mogła, by uporządkować stosunki z Włochami.

Nastroje kół paryskich stały się jeszcze bardziej niespokojne potym, gdy antyfrancuska kampania prasy włoskiej nie tylko nie zmniejszyła się, lecz zaczęła przyjmować coraz większe rozmiary.

W jednym z numerów „Relazioni Internationali" zamieszczony został artykuł, zawierający niezwykle ostre wypady antyfrancuskie.

W artykule tym Relazioni Internacionali pisze:

„Francja zapowiada sprzeciw wobec rewindykacji włoskich. Ale nikt nie ma wątpliwości, że wtedy Francja straci swą ojczyznę, Italia rozpocznie natychmiast akcję bezpośrednią, a wraz z nią cała oś. Wszelki opór zostanie złamany, ewentualne plany typu Laval - Hoare precz odrzucone. „Italia faszystowska wykuta jest w klimacie wojny i rewolucji. W dzisiejszej Europie jesteśmy ruchem tworzącym i kierującym historią."

W artykule wskazuje się na to, że we Francji panują rzekomo nastroje, wykluczające możność porozumienia się z Włochami. Artykuł zawiera niedwuznaczne aluzje do tego, że dla Włoch nastał czas przejść do czynu. Pismo pisze, że rachunek między Włochami a Francją nie jest jeszcze uregulowany i że faszyzm nie może się na to zgodzić. Kiedyś wrogiem Włoch były Austro - Węgry. Obecnie wrogiem takim stała się Francja i nadchodzący rok będzie okresem, kiedy to dojdzie do uregulowania rachunku.

Bardziej optymistycznie nastrojone koła francuskie wskazują na to, że miarodajne koła włoskie nie są prawdopodobnie usposobione tak agresywnie, jak to sugeruje „Relazioni Internationali", sam fakt jednak ukazania się tego rodzaju artykułu jest sam przez się godny pożałowania.

Nie należy jednak pomimo tych zastrzeżeń zapominać o tym, że cała prasa włoska jest zupełnie zależna od rządu i nie jest do pomyślenia, by jakikolwiek artykuł polityczny ukazał się bez wiedzy włoskich czynników miarodajnych.

Lotnictwo można ocenić po starciu mocarstw mówi marsz. Balbo

RZYM (ai — inf. wł.) W prasie włoskiej ukazał się artykuł marsz. Balbo, który również wywołał we Francji dużo zastrzeżeń. Marszałek włoski oświadcza, że lotnictwo nie udowodniło dotychczas jeszcze siły, którą reprezentuje. Niezależnie od tego że awiację dość szeroko stosuje się na polach walk Hiszpanii i Dalekiego Wschodu, całe znaczenie awiacji można będzie ocenić dopiero po zbrojnym starciu dwóch wielkich mocarstw.

Marszałek Balbo pisze dalej, że głównym zadaniem awiacji będzie złamanie u przeciwnika woli do stawiania oporu. Lotnictwo musi mieć możność czynienia nalotów na najbardziej czułe punkty przeciwnika. Dlatego marsz. Balbo żąda, by Włochy zwróciły największą uwagę na rozwój swego lotnictwa wojennego, szczególnie zaś chodzi o to, by Włochy budowały w dostatecznej ilości samoloty bombardujące i myśliwskie.

• • •

Oba artykuły — „Relazioni Diplomatica" i marsz. Balbo niejako wzajemnie się uzupełniają i stanowią b. ważki dowód i wskazówkę, w jakim kierunku zmierza polityka Włoch w dobie, gdy Niemcy coraz głośniej wołają o Ukrainie.

Niemcy likwidują najbardziej znane dzienniki

Berlin (c) Jak już donosiliśmy, z dniem 1 stycznia br. zamyka się „Berliner Tageblatt". Z pośród innych gazet ma ulec zamknięciu również „Berliner Volkszeitung". Zamiast zamkniętych pism ma być stworzony nowy organ, całkowicie uzależniony od redakcji „Völk. Beobachter". Nowa gazeta drukowana będzie w drukarni wydawnictwa b. Ullstein.

„Reorganizacja" prasy niemieckiej odbywa się również na terenie b. Austrii. Zamyka się gazety „Wiener Tageblatt", „Neue Freie Presse" „Neues Wiener Journal". Zamiast tych trzech dzienników ma wychodzić w Wiedniu nowe pismo, całkowicie związane z partią hitlerowską.

Oto dlaczego Chamberlain popiera gen. Franco

Londyn (ai) Z kół City donoszą że ostatnich danych statystycznych zyski z angielskich kapitałów, ulokowanych za granicą osiągnęły kwotę 197,1 mili now funtów w roku 1937. Jest to najwyższa suma, osiągnięta od roku 1937. W kołach londyńskiej City uważają, że pomimo niesprzyjających warunków, które wpływają ujemnie na sytuację angielskiego kapitału za granicą, szczególnie zaś w Chinach i Hiszpanii, dochody z tych kapitałów nie tylko nie zmniejszają się, lecz nawet rosną.

Na marginesie tej wiadomości trzeba dodać, że angielski kapitał w wielkiej mierze zasilił przemysł hiszpański na terytorium, będących pod zaborem powstańczym. W ten sposób staje się zupełnie zrozumiałym poparcie, udzielane pośrednio gen. Franco przez obecny rząd angielski turczowo trzymaniem się polityki „nieinterwencji".

Rząd angielski jest ściśle związany z kołami City londyńskiej, zaś premier Chamberlain jest jednym z większych udziałowców potężnego koncernu „Imperial Chemical Industries".

Urzędowy głos polski o koncepcjach „Wielkiej Ukrainy"

„Polska Informacja Polityczna", odzwierciedlająca, jak wiadomo, poglądy polskiego ministerstwa spraw zagranicznych komunikat, w którym m. in. czytamy:

„W chwili obecnej, niektóre koła czeskie zdają się ulegać — mimo przykrych doświadczeń niedawnych miesięcy — nowym złudzeniom, wyrażającym się tym razem w dążeniu do uczynienia Czecho Słowacji ośrodkiem tworzenia państwa ukraińs iego kosztem Rosji Sowieckiej, Rumunji, Polski, Węgier oraz północnej Słowacji.

Byłoby wskazane, aby mężowie stanu, odpowiedzialni za drogi, po których kroczyć będzie polityka nowej Czechosłowacji, zastanowili się poważnie nad tym, dokąd tego rodzaju tendencje zaprowadzą ich państwo".

Katastrofa samolotu

LOZANNE. (Stan Teksas) Wydarzyła się tu katastrofa samolotowa. Aparat stanął w płomieniach, przy czym 4 osoby poniosły śmierć.

Japonia broni kultury

TOKIO (PAT). Minister spraw zagr. Arita na konferencji prasowej, w której wzięli udział dziennikarze zagraniczni, oświadczył że ścisła współpraca pomiędzy Japonią, Chinami i Mandżurią jest koniecznością, wynikającą z potrzeby obrony przed komunizmem oraz ochrony cywilizacji i kultury Wschodu.

Minister dodał, że w dziedzinie gospodarczej współpraca ta nie powinna wpłynąć na zmniejszenie się obrotów handlowych pomiędzy grupą trzech krajów a innymi państwami.

Ostre zarządzenia antyfaszystowskie w Meksyku

MEKSYK (PAT). Prezydent Cardenas wydał surowe zarządzenia celem zapobieżenia rozruchom faszystowskim. Do wszystkich okręgów w których mają wpływy „złote koszule" wysłano oddziały wojskowe, które przeciwdziałać mają próbom powstania. Przewódca „Złotych koszul" w Texas — Taylor oświadczył iż żywioły faszystowskie w stanie Vera Cruz liczą 10.000 ludzi i dodał, że do organizacji tej przystąpili członkowie ruchu „cedillistów". Możliwe że przystąpi do niej gen. Cedillo.

Po wyborach samorządowych

Barometr demokratyczny podnosi się w górę

Bez przesady, bez histerycznych zachwytów, jedno bezsporne stwierdzenie: realne siły polskiej demokracji zatriumfowały 18 grudnia w sposób imponujący. Kalendarzowa data 6 listopada 1938 r. została zalepiona czerwoną kartką daty 18 grudnia. To już przyznają wszyscy. Nie tylko obóz demokratyczny, ale także jego przeciwnicy. Nie ma w Polsce miejsca na totalistyczne zamierzenia. Faszyzm w rozmaitej postaci, przegrał swą stawkę. Kraj przekonał się dowodnie jakie są istotne nastroje w społeczeństwie. Warszawa, Łódź, Kraków, Bydgoszcz i inne mniejsze ośrodki, wypowiedziały się jasno i stanowczo, że pragną zarządu demokratycznego. Robotnik, pracownik umysłowy i chłop stanęli w szeregach demokracji i przyczynili się do jej zwycięstwa. Wizerunek społeczno-polityczny wewnętrznego życia Polski, został sprezentowany tym czynnikom, które pod hasłem zbadania [illegible]nych nastrojów nurtujących w Polsce, rozwiązały poprzedni Sejm, i które zapowiedziały zmianę ordynacji wyborczej.

Przekonano się także, że Ozon, po [illegible] nieznacznym sukcesem w Warszawie nie okazał silniejszych wpływów, że nie uzyskał nawet połowy [illegible]owych 67 proc. głosów, którymi się chwalił po 6-tym listopada. A już wprost ośmieszeni zostali ci redaktorzy [illegible], którzy jak p. Marian Dąbrowski, na łamach swoich organów zapowiadali, że „wszyscy obywatele" lub większość ich stoi w obozie ozonowym. Przy urnie wyborczej zgubili się ci „zwolennicy". Nie opłacało się wysuwać skrajnych nacjonalistycznych haseł, endecja robiła to wcześniej i „lepiej".

Jeśli chodzi o endecję, to ta została rozgromiona w Warszawie i Łodzi, lepiej wyszła w poznańskim i [illegible]ściowo w Krakowie, do czego przyczynili się ozonowcy przez reprodukowanie ich haseł. W obliczu klęski prawica nawołuje do zjednoczenia grup reakcyjnych, w każdym razie [illegible]nalistycznych, przeciwko obozowi demokratycznemu. Toteż nie wolno demokracji polskiej upajać się zwycięstwem, ale natychmiast przejść do ofenzywy. Trzeba ożywić i zintensywować akcję konsolidacyjną obozu demokratycznego. Chłopi ludowcy którzy na swoim kongresie krakowskim zadeklarowali współdziałanie z siłami demokratycznymi przekonali się 18 grudnia że demokracja w miastach [illegible] i Stronnictwo Demokratyczne, przedstawia realne siły i, że właśnie obecna sytuacja wymaga większego zbliżenia się tych trzech ugrupowań bardziej konkretnego działania.

Nie wiadomo, jak zareagują miarodajne czynniki na plebiscyt z 18 grudnia. W pewnych kołach — nie trudno się domyśleć jakich) próbuje się lansować myśl rozwiązania tych Rad Miejskich gdzie Ozon nie ma większości i mianowania komisarzy. To byłby oczywisty nonsens przypomina to owego „mędrca" co to stłukł termometr i cieszył się że wobec tego lekarz nie zbada mu gorączki.

I, czy tego rodzaju niesamowity pomysł potrafiłby zmienić fakt, że społeczeństwo polskie żywi w swoich sercach i umysłach przywiązanie do tradycyjnych w Polsce zasad demokratycznych? I, czy przy następnych wyborach myśl demokratyczna nie zatriumfowałaby z tym większą siłą?

Zaś demokracja? Demokracja podchodzi do swego zwycięstwa z całą powagą i poczuciem odpowiedzialności. Słusznie pisze „Dziennik Ludowy":

„Jesteśmy świadomi powagi obecnej sytuacji. Wiemy doskonale jak podgryzają Polskę prądy totalistyczne, usiłujące zaasymilować społeczeństwo polskie z hitleryzmem. Dlatego też, stwierdzając triumf demokracji w wyborach samorządowych, pragniemy budować na tym zwycięstwie nie jakieś koncepcje demonstracyjne, efektowne na zewnątrz, lecz nieodpowiednie w tej decydującej chwili. Chcemy stanąć jutro do ciężkiej pozytywnej pracy samorządowej, przez którą można i należy ugruntować demokratyczne formy życia państwowego. Poświęcimy swój wysiłek na podniesienie codziennych warunków bytu szerokich mas ludności i wykazanie na drodze konkretnych przykładów, jak [illegible]órczym jest udział mas społecznych w budowie lepszych form życia".

Trzeba, aby 18-ty grudzień, dzień triumfu myśli demokratycznej w Polsce, przyspieszył dokonanie zmiany sejmowej ordynacji wyborczej i rozpisanie nowych, demokratycznych wyborów do Sejmu, a w ich następstwie umożliwił „twórczy udział mas społecznych" nie tylko w samorządzie.

Ster.

Trzęsienie ziemi w Turcji

STAMBUŁ (PAT). Trzęsienie ziemi jakie nawiedziło okrąg Kirszeir, przybrało rozmiary groźniejsze od trzęsienia ziemi w roku ubiegłym. Runęło 50 domów a 250 zostało poważnie uszkodzonych. Ofiar w ludziach nie ma, gdyż ludność przy pierwszych wstrząsach uciekła w pole.

Stosunki polsko-sowieckie wchodzą w nową fazę

PARYŻ (ai) W paryskich kołach politycznych stwierdzają z wielkim zadowoleniem że stosunki polsko-sowieckie rozwijają się coraz pomyślniej. W kołach tych wskazuje się przede wszystkim na to, że ogromnie zmienił się ton prasy sowieckiej przy omawianiu wszystkich kwestyj, dotyczących Polski. Z drugiej strony ton prasy polskiej wobec ZSRR wykazuje powolną zmianę gdyż w prasie polskiej nie widać ostrych wypadów antysowieckich, które do nie dawna jeszcze tak często figurowały na łamach większości gazet polskich.

Notują również w związku z tym fakt, że nieobsadzone do niedawna stanowisko korespondenta warszawskiego TASS-u zostało powierzone funkcjonariuszowi ambasady sowieckiej, Andrejewskiemu, który dawno już pracuje w referacie prasowym ambasady. Na ostatnim zebraniu klubu korespondentów zgranicznych Andrejewskij został przyjęty do klubu. Jest on obecnie jedynym dziennikarzem sowieckim w Warszawie, podobnie jak Haczyński, korespondent PAT-a jest jedynym korespondentem polskim w Moskwie.

Król Jerzy w Brukseli

LONDYN Król Jerzy Grecki wyjechał dziś z Londynu do Brukseli z wizytą do króla Leopolda belgijskiego. Pobyt króla Jerzego w Brukseli będzie posiadał charakter ściśle prywatny.

Czeskie zarządzenia przeciw „Wielkiej Ukrainie" po demarche Polski, Rumunii i Sowietów

Prasa warszawska donosi z Pragi: „Dwa fakty w życiu Czechosłowacji są godne podkreślenia. Gen. Swatek, dowódca wojsk czesko-słowackich na Rusi Zakarpackiej rozbroił oddziały wojskowe karpato-ukraińskie, które agitatorzy ukraińscy uważali za zalążek armii „Wielkiej Ukrainy". Jednocześnie siły armii czesko-słowackiej na Rusi Zakarpackiej zostały wzmocnione przez sprowadzone z Moraw pułki czeskie.

Utwierdza się tu przekonanie, że te zarządzenia wojskowe rządu praskiego przekreśla marzenia agitatorów ukraińskich o stworzeniu z Rusi Zakarpackiej piemontu ukraińskiego. Prawdopodobnie za tymi zarządzeniami wojskowymi — informują tu — przyjdą i pociągnięcia polityczne.

Warto zauważyć, że zarządzenia powyższe zbiegły się z krokiem przedstawiciela poselstwa polskiego w Pradze wobec rządu czechosłowackiego. Jak wiadomo, charge d'affaires R. P. w Pradze zwrócił rządowi czeskiemu uwagę na stan rzeczy, wytwarzający się wskutek istnienia i działania pewnych ośrodków i organizacyi na terytorium republiki czechosłowackiej.

W związku z tym krokiem polskim czecho-słowackie biuro prasowe stwierdza, że na terytorium Czechosłowacji nie będzie tolerowana żadna akcja irredentystyczna skierowana przeciw Polsce i innym państwom.

Niezawodnie ten ustęp o „innych państwach" wiąże się z krokiem przedstawiciela Sowietów, który protestował w Pradze przeciw agitacji na terenie republiki czechosłowackiej za „Wielką Ukrainą".

W dziennikarskich kołach praskich twierdzą, że otrzeźwienie polityków czeskich w sprawie ukraińskiej spowodowane zostało między innymi „przyjaznymi perswazjami" Rumunii, która odczuła u siebie ruchy agitatorów ukraińskich".

Rzym — Majorka — gen. Franco

LONDYN (ai) Podróż Chamberlaina do Rzymu wywołuje niepokój wśród przeciwników polityki zagranicznej angielskiego premiera, lecz również i wśród części jego zwolenników. Wskazuje się przedewszystkim na to, że trudno oczekiwać pomyślnych rezultatów jego podróży zwłaszcza jeśli wziąść pod uwagę obecne nastroje Rzymu. W kołach tych podkreślają, że Włochy grożą Francji, by w ten sposób dopiąć swego. Z rozmów z Włochami ani Anglia ani Francja nie mogą odnieść żadnej korzyści. O tym, by Francja zgodziła się na jakiekolwiek ustępstwa terytorialne nie może być mowy. W dodatku Francja jest dostatecznie silna, by poprzeć swój punkt widzenia.

W Londynie jak dotychczas rozpowszechnione jest zdanie, że Włochy dążą wyłącznie do przyznania gen. Franco prawa strony wojującej. Pozwoli to na zamknięcie granicy francuskiej, odcięcie Hiszpanii rządowej od dowozu aprowizacji i doprowadzi do rychłego zwycięstwa powstańców. Poza tym Włochy okazują wielkie zainteresowanie losem Majorki gdzie urządziły silną bazę morską. Zwolnić wyspy tej Mussolini nie chce i widocznie spodziewa się, że po rozmowach z Chamberlainem kwestia ta będzie rozwiązana w sensie najbardziej dla Włoch korzystnym.

W Londynie uważa się jednak, że Chamberlain nie będzie mógł pójść na żadne ustępstwa w kwestii hiszpańskiej. Z jednej strony przyznanie gen. Franco praw strony wojującej może nastąpić tylko po odpowiedniej decyzji komitetu nieinterwencji. Z drugiej zaś strony Chamberlain nie zgodzi się prawdopodobnie na likwidację Komitetu. Dlatego w Londynie sądzą, że gen. Franco będzie się starał osiągnąć decydujące zwycięstwo jeszcze przed przyjazdem Chamberlaina do Rzymu, chcąc w ten sposób dać do ręki swoim protektorom większy atut. W razie zwycięstwa gen. Franco można będzie mówić już nie o przyznaniu praw strony wojującej, lecz wprost o uznaniu rządu gen. Franco.

Nie jest też wykluczone, że wobec wytworzonej sytuacji Chamberlain odłoży swoją podróż do Rzymu chcąc dać gen. Franco więcej czasu na pokananie rządu republikańskiego

Dały skrupuł — że lud hiszpański przekreśla te dyplomatyczne plany, broniąc z całym poświęceniem i skutecznie swej niezależności. Gen. Franco odległy jest od ogłoszenia swego zwycięstwa.

40 zabitych w katastrofie statku

LIZBONA (PAT). W katastrofie, jaka wydarzyła się wczoraj w porcie Lizbony, zginęło według dotychczasowych danych 40 osób. Włoski statek — Draga wpadł, płynąc z całą szybkością w dół rzeki, na prom, wypełniony pasażerami, przeważnie robotnikami, ich żonami i dziećmi, którzy opuścili lewy brzeg rzeki Tago, by przepłynąć na drugą stronę. Prom zatonął w ciągu trzech minut. Szwedzki lotniskowiec „Gotland" zdołał uratować liczne ofiary katastrofy.

Migawki wyborcze

Rekordowe zaśmiecenie Warszawy

Warszawa. Nawet mróz, który tak zdecydowanie wpłynął na frekwencję wyborczą, nie zdołał zmniejszyć nasilenia agitacji ulotkowej w stolicy. W godzinach południowych ulice były formalnie zarzucone stosami rożnych ulotek, list kandydackich, o różnych formach i rozmiarach, kolorowych, z rysunkami i bez. Rozrzucano ulotki z aut, tramwajów, jak też i przez pieszych kolporterów.

Rzadko jednak wyciągano ręce z kieszeni, by podnieść z jezdni lub z chodników „bibułę wyborczą". Stąd nic dziwnego, że gromadziły się stosy papieru. Przy obsadzonych stolikach kawiarnianych raz po raz podały uwagi: „gdybym miał choć jeden procent tej gotowki, którą wydano na druk ulotek".

Przewaga agitacji ozonowej.

Warszawa. Mimo mrozu na ulicach stolicy rozlegały się stale okrzyki, wzywające do głosowania na poszczególne listy wyborcze. Na czoło wybiła się zasobna agitacja jedynki. Całe kolumny samochodów ciężarowych, obsadzonych przez grupy z 20 do 30 osób, z opaskami OZN. na rękach przejeżdżały ulicami Warszawy, wzywając skandowanymi okrzykami do głosowania na jedynkę.

W dzielnicach żydowskich cisza.

Warszawa. Żydowskie dzielnice Warszawy różniły się poważnie w dniu wyborów do Rady Miejskiej nie tylko od przebiegu wyborów w dniu 6 listopada, lecz również od przebiegu wyborów w innych dzielnicach Warszawy. Było ciszej i czyściej.

Do południa na ulicach widziało się niewielu przechodniów, agitacja wyborcza była minimalna. Ruch ożywił się dopiero po otwarciu sklepów z racji „złotej niedzieli". Sami Żydzi prawie nie prowadzili agitacji. Wpadały zato samochody jedynki, z których często rozlegały się okrzyki „precz z żydokomuną". Ulotek rozrzucono nie wiele, tak, że np. w porównaniu z ulicami śródmieścia ulice dzielnicy żydowskiej były czyste.

Strzały i napaści.

Warszawa. Do przejeżdżającego motocyklu z obsadą członków PPS, agitujących w dniu wyborów do Rady Miejskiej w Warszawie, oddano na Żoliborzu kilka strzałów, które jednak nie trafiły nikogo z jadących.

Prawdopodobnie na skutek zwiększenia się frekwencji głosujących w godzinach wieczornych, zwiększyła się też i ilość starć. Najczęściej dochodziło do różnego rodzaju gwałtownych nieporozumień pomiędzy zwolennikami bądź też agitatorami OZN. i PPS. Na Pradze np. został dotliwie pobity sędziwy więzień polityczny z okresu walk o niepodległość, członek PPS.

Mróz nie zdołał jednak przełamać tradycji, wprawdzie już nie wyborczej, ale „złotej niedzieli" na Kercelaku i w Halach Mirowskich. Było tłoczono i gwarnie. Handel odbywał żywo, wśród gwaru i nawoływań. Nie brak też różnych aluzyj do wyborów.

Rewizje przedwyborcze w Łodzi

Łódź. W nocy z soboty na niedzielę Policja Państwowa przeprowadziła rewizje w lokalach partyjnych Stron. Narodowego, P. P. S., Bundu i Niemieckiego Zjednoczenia Ludowego. Z polecenia władz aresztowano kilku delegatów robotniczych Zakładów Scheiblera i Grohmana. Dla utrzymania porządku ściągnęły władze do Łodzi oddziały policyjne z prowincji.

Sensacyjna zapowiedź prasy włoskiej

Włochy przejdą do akcji bezpośredniej przeciw Francji

PARYŻ (ai — inf. wł.) Rozwój stosunków między Francją a Włochami wywołuje coraz większy nie pokój w paryskich kołach politycznych. W Paryżu wskazują na to, że niestety deklaracja min. Bonneta i artykuły prasy paryskiej nie wywarły odpowiedniego wpływu we Włoszech albo też nie przekonały miarodajnych czynników włoskich, że Francja nie ma najmniejszego zamiaru zgodzić się na jakiekolwiek ustępstwa terytorialne i że poczyni ona wszystko co możliwe do obrony nietykalności swych granic.

W paryskich kołach politycznych z wielkim niezadowoleniem i żalem stwierdzają, że Włochy dążą widocznie nie do likwidacji konfliktu, lecz wręcz przeciwnie, do coraz większego zaostrzenia niezależnie od tego, że Francja ze swej strony zrobiła wszystko co mogła, by uporządkować stosunki z Włochami.

Nastroje kół paryskich stały się jeszcze bardziej niespokojne potym, gdy antyfrancuska kampania prasy włoskiej nie tylko nie zmniejszyła się, lecz zaczęła przyjmować coraz większe rozmiary.

W jednym z numerów „Relazioni Internationali" zamieszczony został artykuł, zawierający niezwykle ostre wypady antyfrancuskie.

W artykule tym Relazioni Internacionali pisze:

„Francja zapowiada sprzeciw wobec rewindykacji włoskich. Ale nikt nie ma wątpliwości, że wtedy Francja straci swą ojczyznę, Italia rozpocznie natychmiast akcję bezpośrednia, a wraz z nią cała oś. Wszelki opór zostanie złamany, ewentualne plany typu Laval - Hoare precz odrzucone.

„Italia faszystowska wykuta jest w klimacie wojny i rewolucji. W dzisiejszej Europie jesteśmy ruchem tworzącym i kierującym historią."

W artykule wskazuje się na to, że we Francji panują rzekomo nastroje, wykluczające możność porozumienia się z Włochami. Artykuł zawiera niedwuznaczne aluzje co do tego, że dla Włoch nastał czas przejść do czynu. Pismo pisze, że rachunek między Włochami a Francją nie jest jeszcze uregulowany i że faszyzm nie może się na to zgodzić. Kiedyś wrogiem Włoch były Austro - Węgry. Obecnie wrogiem takim stała się Francja i nadchodzący rok będzie okresem, kiedy to dojdzie do uregulowania rachunku.

Bardziej optymistycznie nastrojone koła francuskie wskazują na to, że miarodajne koła włoskie nie są prawdopodobnie usposobione tak agresywnie, jak to sugeruje „Relazioni Internationali", sam fakt jednak ukazania się tego rodzaju artykułu jest sam przez się godny pożałowania.

Nie należy jednak pomimo tych zastrzeżeń zapominać o tym, że cała prasa włoska jest zupełnie zależna od rządu i nie jest do pomyślenia, by jakikolwiek artykuł polityczny ukazał się bez wiedzy włoskich czynników miarodajnych.

Lotnictwo można ocenić po starciu mocarstw mówi marsz. Balbo

RZYM (ai — inf. wł.) W prasie włoskiej ukazał się artykuł marsz. Balbo, który również wywołał we Francji dużo zastrzeżeń, Marszałek włos i oświadcza, że lotnictwo nie udowodniło dotychczas jeszcze siły, którą reprezentuje. Niezależnie od tego że awiację dość szeroko stosuje się na polach walk i Hiszpanii i Dalekiego Wschodu, całe znaczenie awiacji można będzie ocenić dopiero po zbrojnym starciu dwóch wielkich mocarstw.

Marszałek Balbo pisze dalej, że głównym zadaniem awiacji będzie złamanie u przeciwnika woli do stawiania oporu. Lotnictwo musi mieć możność czynienia nalotów na najbardziej czułe punkty przeciwnika. Dlatego marsz. Balbo żąda, by Włochy zwróciły największą uwagę na rozwój swego lotnictwa wojennego, szczególnie zaś chodzi o to, by Włochy budowały w dostatecznej ilości samoloty bombardujące i myśliwskie.

• • •

Oba artykuły — „Relazioni Diplomatica" i marsz. Balbo niejako wzajemnie się uzupełniają i stanowią b. ważki dowód i wskazówkę, w jakim kierunku zmierza polityka Włoch w dobie, gdy Niemcy coraz głośniej wołają o Ukrainie.

Oto dlaczego Chamberlain popiera gen. Franco

Londyn (ai) Z kół City donoszą że ostatnich danych statystycznych zyski z angielskich kapitałów, ulokowanych za granicą osiągnęły kwotę 197,1 mili onów funtów w roku 1937. Jest to najwyższa suma, osiągnięta od roku 1937. W kołach londyńskiej City uważają, że pomimo niesprzyjających warunków, które wpływają ujemnie na sytuację angielskiego kapitału za granicą, szczególnie zaś w Chinach i Hiszpanii, dochody z tych kapitałów nie tylko nie zmniejszają się, lecz nawet rosną.

Na marginesie tej wiadomości trzeba dodać, że angielski kapitał w wielkiej mierze zasilił przemysł hiszpański na terytorium, będących pod zaborem powstańczym. W ten sposób staje się zupełnie zrozumiałym poparcie, udzielane pośrednio gen. Franco przez obecny rząd angielski kurczowo trzymaniem się polityki „nieinterwencji".

Rząd angielski jest ściśle związany z kołami City londyńskiej, zaś premier Chamberlain jest jednym z większych udziałowców potężnego koncernu „Imperial Chemical Industries".

Niemcy likwidują najbardziej znane dzienniki

Berlin (c) Jak już donosiliśmy, z dniem 1 stycznia br. zamyka się „Berliner Tageblatt". Z pośród innych gazet ma ulec zamknięciu również „Berliner Volkszeitung". Zamiast zamkniętych pism ma być stworzony nowy organ, całkowicie uzależniony od redakcji „Völk. Beobachter". Nowa gazeta drukowana będzie w drukarni wydawnictwa b. Ullstein.

„Reorganizacja" prasy niemieckiej odbywa się również na terenie b. Austrii. Zamyka się gazety „Wiener Tageblatt", „Neue Freie Presse" „Neues Wiener Journal". Zamiast tych trzech dzienników ma wychodzić w Wiedniu nowe pismo, całkowicie związane z partią hitlerowską.

Urzędowy głos polski o koncepcjach „Wielkiej Ukrainy"

„Polska Informacja Polityczna", odzwierciedlająca, jak wiadomo, poglądy polskiego ministerstwa spraw zagranicznych komunikat, w którym m. in. czytamy:

„W chwili obecnej, niektóre koła czeskie zdają się ulegać — mimo przykrych doświadczeń niedawnych miesięcy — nowym złudzeniom, wyrażającym się tym razem w dążeniu do uczynienia Czecho-Słowacji ośrodkiem tworzenia państwa ukraińskiego kosztem Rosji Sowieckiej, Rumunii, Polski, Węgier oraz północnej Słowacji.

Byłoby wskazane, aby mężowie stanu, odpowiedzialni za drogi, po których kroczyć będzie polityka nowej Czechosłowacji, zastanowili się poważnie nad tym, dokąd tego rodzaju tendencje zaprowadzą ich państwo".

Katastrofa samolotu

LOZANNE. (Stan Teksas) Wydarzyła się tu katastrofa samolotowa. Aparat stanął w płomieniach, przy czym 4 osoby poniosły śmierć.

Japonia broni kultury

TOKIO (PAT). Minister spraw zagr. Arita na konferencji prasowej, w której wzięli dział dziennikarze zagraniczni, oświadczył że ścisła współpraca pomiędzy Japonią, Chinami i Mandżurią jest koniecznością, wynikającą z potrzeby obrony przed komunizmem oraz ochrony cywilizacji i kultury Wschodu.

Minister dodał, że w dziedzinie gospodarczej współpraca ta nie powinna wpłynąć na zmniejszenie się obrotów handlowych pomiędzy grupą trzech krajów a innymi państwami.

Ostre zarządzenia antyfaszystowskie w Meksyku

MEKSYK (PAT). Prezydent Cardenas wydał surowe zarządzenia celem zapobieżenia rozruchom faszystowskim. Do wszystkich okręgów w których mają wpływy „złote koszule" wysłano oddziały wojskowe, które przeciwdziałać mają próbom powstania. przewódca „Złotych koszul" w Texas — Taylor oświadczył iż żywioły faszystowskie w stanie Vera Cruz liczą 10.000 ludzi i dodał, że do organizacji tej przystąpili członkowie ruchu „cedillistów". Możliwe że przystąpi do niej gen. Cedillo.

Ćwierć miliona członków
liczy C. T. O. i K. R.

Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych, które odbyło swój zjazd w dniu 11 bm., zrzeszało w roku sprawozdawczym 1937/38 na terenie 9 województw centralnych i wschodnich w 118 Okręgowych Towarzystwach Organizacyj i Kółek Rolniczych, w 6415 Kółkach Rolniczych — 162.656 członków. Rok sprawozdawczy wykazał żywy wzrost organizacji, która w ub. roku w 5133 Kółkach Rolniczych skupiała 127 635 członków.

Oprócz Kółek Rolniczych wchodziło w skład CTO i KR 2872 Koła Gospodyń Wiejskich; 283 Koła fachowe 232 sekcje, co razem z Kółkami Rolniczymi daje 9718 ogniw podstawowych z 251.125 członkami; poza tym członkami CTO i KR jest 858 spółdzielni różnych typów.

Budżety Okręgowych Towarzystw Organizacyj i Kółek Rolniczych w dochodach wyniosły 3.292.395.95 zł. (ub. rok 2.486.613.23 zł.), a budżet centrali 862.499.41 zł.; w Okręgowych Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych pracowało 726 instruktorów prowadzących prace organizacyjne, oświatowe, doradztwo fachowe w Kółkach Rolniczych, w Przysposobieniu Rolniczym i t. d. i 154 instruktorki Kół Gospodyń Wiejskich.

W dziale oświatowym: Czasopisma prenumerowali członkowie i Kółka Rolnicze 30.900 (ub. rok — 19.147); bibliotek było 999 z przeszło 64.000 książek; przeszło 17.000 radioodbiorników (rok ub. 12.000), wycieczek, 1258 z przeszło 35.000 uczestników; kursów odbyło się 2.991 z 79.691 uczestnikami; Przysposobienie Rolnicze ukończyło zespołów 3.816 z 23.137 uczestnikami.

Dział organizacyjny notuje powstanie 1.572 nowych Kółek Rolniczych (rok ub. 881), a ostatnie sześciolecie potrojenie szeregów organizacyjnych. Kółka Rolnicze zaspakajają coraz więcej potrzeb wiejskich, usamodzielniają się w pracy organizacyjnej i coraz lepiej spełniają swój obowiązek organizacyjny — wykupywanie lentomacyj; gdy w 1936 r. wykupiło około 55.000, w roku ub. przeszło 80.000, to obecnie w roku sprawozdawczym około 125.000 członków.

Działy prac fachowych, oświatowych i organizacyjnych wykazały w roku sprawozdawczym poważny postęp.

Czy powtórzy się kryzys

Na zjeździe gospodarczym C. T. O. i K. R., jaki odbył się w sobotę w Warszawie, zaznaczono w dyskusji, że rolnictwo żywi obawę — czy nie powtórzą się najcięższe lata kryzysowe, które również zaczęły się najpierw od spadku cen zbóż, a potem artykułów hodowlanych.

Kronika Zagłębia Naftowego

W zamiarze samobójczym rzucił się do studni w Młynkach Szkolnikowych pod Drohobyczem liczący 77 lat Mojżesz G. b. robotnik w rafinerii „Galicja" w Drohobyczu. Desperacki ten czyn starca zauważyła przechodząca tamtędy Władysława Kawa i zaalarmowała sąsiadów. Dzięki usiłowaniom tychże udało się starca uratować. Stan jego zdrowia nie budzi obaw. Przyczyną targnięcia się na życie były niesaski rodzinne.

Również w zamiarze samobójczym strzelił do siebie z pistoletu na podwórzu swego domu Władysław T., ślusarz, zamieszkały w Borysławiu przy ul. Bukowiec 6. Wezwany lekarz stwierdził ranę postrzałową głowy. Jak się okazało T. strzelił do siebie w chwili zamroczenia alkoholem. Rannego odwieziono do szpitala powszechnego w Drohobyczu.

•

Na skutek stwierdzenia w Drohobyczu kilku wypadków tyfusu klamistego, w tym trzech wypadków z wynikiem śmiertelnym, wydał Zarząd Miejski w Drohobyczu zarządzenia celem utrzymania czystości w mieszkaniach jak też i czystości osobistej. Ubogiej ludności miejskiej udzielone zostanie bezpłatnie mydło i bilety do łaźni miejskiej.

•

Onegdaj w nocy podłożyły jakieś zbrodnicze jednostki ogień pod budynek starej bożnicy żydowskiej przy ul. Mariackiej 1 w Drohobyczu. Ogień zauważyli przechodnie, którzy zaalarmowali straż pożarną i policję. Po krótkiej akcji ratowniczej zdołano pożar zlokalizować. Policja prowadzi energiczne dochodzenia celem ujawnienia sprawców. Zbrodniczy zamach na bożnicę wywołał wśród społeczeństwa żydowskiego duże wrażenie.

—x—

Kronika jasielska

•

Jasło (Gr). Makabrycznego odkrycia dokonano onegdaj przed budynkiem „Zgody" przy ulicy 3 Maja. Znaleziono mianowicie zwłoki mężczyzny, lat 30 Jak ustalono w drodze wywiadu, są to zwłoki Czerkiewicza Antoniego z Pagórka — Radości pow. Jasło. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala powszechnego w Jaśle. Przyczyna zgonu nieznana do tej chwili.

•

Jasło (Gr) W sierpniu b. r. odbywała się w Moszenicy pow. gorlick wesoła zabawa ogrodowa W trakcie tej zabawy na siedzącego Eugeniusza Waxlęga i Leona Nieta napadli, Jan, Stanisław i Leon Zielińscy którzy pobili ciężko zwłaszcza Walęga. Za czyn ten odpowiadali przed sądem okręgowym w Jaśle, który ich skazał po sześć miesięcy więzienia.

•

Jasło (Gr) Na odbywających się „sobótkach z niespodziankami" w Korczynie ad Krosno Franciszek Płaza uderzył w pewnym momencie wyjętą z ogniska głownią w twarz Antoniego Pelczara. Pelczar doznał ciężkich oparzeń i wybicia wszystkich przednich zębów. Płaza został skazany na 6 miesięcy więzienia. Równocześnie skazał sąd na 8 miesięcy więzienia Feckę Pysza z Wapiennego, który pobił dotkliwie Grzegorza Bodaka.

•

Jasło, (Gr) W najbliższym czasie przewidywane są na terenie Jasła i okolicy wybory samorządowe. W związku z tym rozpoczęto już kompletowanie list wyborczych. Do wyborów stają wszystkie partie polityczne, przy czym przewiduje się, że w okolicy odniesie zwycięstwo i to miażdżące Str Ludowe, w ośrodkach podmiejskich PPS., a w samym Jaśle wspólna lista ugrupowań, jeśli dojdzie do jej utworzenia W każdym razie walka zapowiada się ciekawie.

•

Jasło (Gr). W poniedziałek odbyła się w Jaśle konferencja starostów sąsiednich powiatów i jasielskiego W konferencji udział wziął delegat wojewódzki. Jak nas informują, poruszane były sprawy wyborów samorządowych i rozwoju zainteresowanych powiatów.

REPERTUAR KIN JASIELSKICH
SOKÓŁ: Profesor Wilczur
HARMONIA: Ultimatum

—oOo—

Znaczki pocztowe z nadpłatą dla bezrobotnych

WARSZAWA (PAT). Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadza do obiegu pierwsze Polskie znaczki pocztowe z nadpłatą przeznaczoną na rzecz akcji pomocy zimowej bezrobotnym Będą to znaczki wartości 5+5 gr., 25+10 i 55+15 gr. Znaczki wykonane są na podstawie projektu W. Boratyńskiego, systemem stalorytniczo drukowym w wymiarze 31.25X25.5 mm. w kolorach które odpowiadają obecnym znaczkom serii historycznej t. j. 5 gr — ceglasty 25 gr. — ciemnofioletowy i 55 gr. — niebieski.

—oOo—

Zmiany w przydziale mandatów do Rady Miejskiej

Jak się okazuje w przydziale mandatów do Rady Miejskiej w okręgu VIII nastąpiła pewna zmiana. Zamiast p. Fischgrunda (Bund) uzyskał mandat p. Panzer (kombatanci). Wobec obecnie sytuacja wśród Żydów przedstawia się następująco: Syjoniści w stosunku do poprzedniej Rady Miejskiej zwiększyli swój stan posiadania z 4 na 6 mandatów (w tym jeden przedstawiciel Stowarzyszeń), agudowcy, którzy posiadali 3 mandaty, uzyskali obecnie jeden (nie wszedł do Rady ich czołowy kandydat). bezpartyjni ort. uzyskali 2 mandaty, kombatanci utrzymali swój stan posiadania, to znaczy dwa mandaty (p. Panzer reprezentuje również rękodzielników), natomiast drobni kupcy stracili mandat. Bund uzyskał w obecnej Radzie 2 mandaty.

—oOo—

...I co o tym sądzi Japonia

TOKIO (PAT), Japoński minister spraw zagranicznych, wypowiadając się na temat zapowiedzianych ostatnio poważnych kredytów zagranicznych dla Chin Czang-Kai-Szeka, oświadczył że jakiekolwiek prawdopodobnie kredyty te mają wyłącznie gospodarczy charakter, doprowadzą one z konieczności do przedłużenia okresu działań wojennych a tym samym odbiją się na interesach obywateli państw trzecich zamieszkujących Daleki Wschód.

I w Anglii mrozy

LONDYN (PAT) Dzisiaj w nocy termometr w Londynie wskazywał 9 st. poniżej zera. Najniższą temperaturę w Anglii zanotowano w Dalwhinnie na granicy hrabstwa Inverneshire. W miejscowości tej termometr wskazywał 23 st. poniżej zera.

Na marginesie wyborów krakowskich

Przez Ulsko musiał zwłaszcza w ostatnim tygodniu wyborczym, Kraków zabłąkanym był kozłkiem endeckim i „jednolitofrontowym". U lot i, al sze, megafony wyły i wrzeszczały: Kraków musi być ozonowy, musi być endecki. A obóz demokratyczny, zapewniał w spokoju i stale: Faszyzm przez Kraków nie przejdzie! I, nie przeszedł! Pan Marjan Dąbrowski codziennie z łamów swoich przysięgał, że zdobędzie Ratusz, że „cały Kraków" znajduje się w obozie ozonowo-chadeckim, morgesowym, że wszyscy wyborcy oddadzą swe głosy na 3 jkę, tymczasem sam ledwo zdołał się uwiesić na cieńkiej nitce trzeciego miejsca. Ba, marzył mu się nawet stolec prezydencki... Wszystko strzaskane ja świecidełko na drzewku. Nie zdobył Madrytu, nie zdobył Krakowa.

• • •

Opinia pracownicza z wielkim uznaniem podnosi sukces Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych, który idąc we wspólnym bloku z PPS, i klasowymi związkami zawodowymi, zdołał uzyskać 2 mandaty.

Pseudo pracowniczy kandydaci ze wszystkich innych innych list, nie uzyskali ani jednego mandatu. Przepadł Dr. Piniewski, który sam na afiszach reklamował się jako „jedyny przedstawiciel Świata Pracowniczego" nie pomogła mu Unja" pracowników umysłowych, przepadł p. Kowalski i pan Kawka, przewodniczący Związku pracowników bankowych kandydował na liście „jednolitofrontowej" wbrew woli Związku i jego członków. Sukces klasowego Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych jest przedmiotem ogólnych uwag świata pracowniczego Krakowa.

• • •

Najgorzej na spółce z ozonem wyszli chadecy i morgesowcy. Nie uzyskali ani jednego mandatu. Z kretesem przepadł mgr. Turowski, przepadł Dr. Kuśnierz, któremu nie pomogły umizgi do Dr. Kaplickiego na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej (dla Stronnictwa Pracy w Krakowie, którego Dr. Kuśnierz jest przewodniczącym, stanowi to niepospolitowany cios, choć jej przeciwnicy nie posiadają się z radości,) przepadli prof. Dr. Smoleński, Szarski, Walter, prof Gwiazdomorski em. gen. Jung. i inni. Chadecy wyszli na spółce z Ozonem, jak Zabłocki na mydle.

• • •

Ogólnie mówi się w Krakowie, że luminarze listy nr 3, będą odpowiadać za klęskę, jaką ponieśli w Krakowie. Niebieracy tłumaczą się, że zrobili wszystko co było w ich ludzkiej i „duchowej" mocy, że przecież wydawali nawet kartki do głosowania, na których nie było ani jednego z kandydatów chadeckich, i morgesowych, ale że to nic nie pomogło, skoro wyborcy chcieli głosować na inne listy.

Idem

GRUDZIEŃ

22

czwartek

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 122 22
Zegarynka 98
Centr. międzym. 97
Informtor telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol. 121-08
Centr. g zowni 152-05
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 54 00
Pogotowie rat. 111- .

KALENDARZ RZYM.-KATOLICKI

Czwartek: Zenona

Z TEATRU M. im. J. SŁOWACKIEGO

Plan przedstawień

Środa 21. XII. godz. 3.30 popoł. „Balladyna" (wysprzedana)

Cwartek 22. XII. godz. 8 wiecz. „Ormianin z Bejrutu"

Piatek 23. XII godz. 8 wiecz. „Balladyna".

Repertuar kin

ADRIA: Pieśń skazańców i Dla kobiety
APOLLO: Cyganka
ATLANTIC: Nancy Stelle zginęła
PROMIEŃ: Pensjonarka
SCALA: Al bi
STELLA: Znachor
SZTUKA: Zrodnia w Monte Carlo
UCIECHA: Podejrzenie
WANDA: Hotel w Tyrolu wie pant Vicky
LLOPP: Lekarz przestepca

Emeryt zabił żonę-poczem się powiesił

Na ul. Szlak 17 w mieszkaniu Kazimierza Niebrzydowskiego rozegrała się krwawa tragedia. Niebrzydowski w czasie sprzeczki ze swą żoną Oleną lat 58, chwycił za wałek i uderzył nim parę razy żonę po głowie. Niebrzydowska straciła przytomność i natychmiast zmarła.

Po dokonaniu czynu Niebrzydowski popełnił samobójstwo przez powieszenie.

Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć obojga.

Skazanie kierow. Agencji Pocztowej

Przed Sądem Okr. w Krakowie toczyła się sprawa kierowniczki Agencji Pocztowej z Sieprawia pow. Myślenice Lucj Gorączko.

Akt oskarżenia zarzucał jej, że w połowie b. r. pełniąc swe obowiązki służbowe dopuściła się nadużyć w kwocie 65 zł, oraz że podrabiała dokumenty pocztowe zmieniając daty na przekazach pieniężnych. W dalszym ciągu, że w czasie śledztwa i inspekcji inspektora poczt z Myślenic nakłaniała świadków do fałszywych zeznań.

Po przesłuchaniu i wywodach obrońcy Sąd ogłosił wyrok skazujący Lucję Gorączko na 10 miesięcy więzienia i pozbawienia praw obywatelskich na 3 lata — zawieszając wykonanie kary na przeciąg lat 3-ch. Przewodniczył S. O. dr Stępniowski osk. prok. Szeliga, bronił adw. dr Goldwasser z Myślenic.

Kronika radomska

Pod przewodnictwem Starosty radomskiego p. Mieszkowskiego odbyło się posiedzenie rady powiatowej.

Po jednogłośnym przyjęciu protokułu z ostatniego posiedzenia rady powiatowej p. starosta złożył sprawozdanie z działalności wydziału powiatowego, z którego wynika, że zamierzenia powiatu w ub. roku zostały całkowicie zrealizowane.

Między in. ukończono drogę na trasie Wierzbica-Osiny, która w przyszłym roku będzie przedłużona na odcinku 14 kilometrowym, znajdującym się w powiecie iłżeckim. Ukończono dojazd kolejowy od szosy kozienickiej do stacji Jedlina-Letnisko, odcinek ten częściowo zabrukowano, pozostało jeszcze do zabrukowania około 500 metrów. Również na drogach gminnych roboty posunęły się naprzód.

Na posiedzeniu tym postanowiono jednomyślnie sprzedać drukarnię sejmikową, która przynosiła wydziałowi powiatowemu znaczny deficyt.

Omawiano sprawę powiększenia powiatu radomskiego, który z dniem 1 kwietnia zwiększy się przez przyłączenie do niego gminy Skarżysko-Książące gminy Szydłowiec wieś oraz gromady Zalesie, należącej dotychczas do powiatu iłżeckiego, Skarżysko i Szydłowiec zaś należał go powiatu Korzeckiego.

Posiedzenie zokończono złożeniem życzeń przez p. Starostę „Wesołych Świąt".

Wspomnienie pośmiertne

KRAKÓW (PAT). W czwartek dnia 22 b. m. o godz. 91 do godz.19.10 wspomnienie pośmiertne o profesorze drze Stanisławie Wróblewskim z rozgłośni krakowskiej na wszystkie stacje polskiego radia wygłosi dr Zygmunt Nowakowski.

Iskry reportera

Zima na dobre

Mrozy potężnieją z każdym dniem. Prawie, że niespodziewanie Kraków przybrał zimową szatę. Pierwsze mrozy były dla ludzi niespodzianką, to też nic dziwnego, że niektórych zastały nieprzygotowanych.

Wisła stanęła. Zamarzły galary piaskarzy i węglarzy. Poszli do domów — czekać aż ruszą z wiosną kry. A do wiosny jeszcze duży kawał czasu.

Zima na dobre.

Rynek krakowski, podgórski i niektóre większe place targowe zazieleniły się choinkami.

Za parę dni staną w ciepłych mieszkaniach obwieszone smakołykami i różnemi świecidełkami Będą w tedy święta. Jak zwykle jak co rok.

Można już odczuć ten podminowany przygotowaniami czas.

Jedni się cieszą — wyglądając, żeby przyszedł ten czas najprędzej – drudzy są obojętni. Będzie im może jeszcze bardziej przykro w tym dniu, niż w zwyczajnym.

• • •

A tymczasem zima potężnieje ludzie marzną bo się nie mają gdzie ogrzać.

Magistrat zapomniał, że piece koksowe potrzebne są we wszystkich ruchliwych punktach, a nie tylko w rynkach.

Przecież ludzie marzną — bo ulica to nie ciepłe mieszkanie. — Zresztą nie wszyscy go mają.

Również konduktorzy w tramwajach powinni wywoływać miejscowości każdego przystanku tramwajowego, gdyż przez zamarznięte szyby nie można zobaczyć ulicy.

Tak zima niewątpliwie przysparza ludziom kłopotu.

Ale trudno — mówi się...

Nie można się temu sprzeciwić.

E. Dzc.

Po zgonie prof. Wroblewskiego

KRAKÓW. Dzisiaj w południe odbyło się żałobne posiedzenie Rady Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego dla uczczenia pamięci zmarłego prof. dr Stanisława Wróblewskiego prezesa Polskiej Akademii Umiejętności.

OGŁOSZENIA: ... strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 270 m m. Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4 łamy Ceny ogłoszeń w złotych; I.strona w 1 łamie za m/m zł 1.25, Tekst II—VII strony zł 1.— Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 80 m/m w 1 łamie zł 20·—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·06. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0·15. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku.

Wydawca i Redaktor Eugeniusz Mroczek.

Drukarnia „LITERACKA" w Krakowie, Pl. Zgody 6